

To już drugie święto dzielnicy Nowe Miasto. W sobotę, 27 sierpnia, bawimy się w Zatoniu! Będzie wesoło i smacznie!



3

informator samorządowy

# Łącznik zielonogórski

nr 29 (177) 19 sierpnia 2016

www.LZG24.pl



- Program rewitalizacji Parku Tysiąclecia nie jest niczym nowym, bazuje prawie w całości na koncepcji parku, którą przygotowała spółka BudCud, jedynym nowym elementem jest projekt niewielkiej tężni - tłumaczyła podczas spotkania, 10 sierpnia, architekt krajobrazu, Agnieszka Kocharńska.

>> 4-5

# WINOBRANIE TUŻ-TUŻ!

- Butelki przedniego wina tylko czekają na odkorkowanie! Najpiękniejsze bachantki już wybrane. Ja trenuję kroki najmłodniejszych w tym roku tańców - Bachus zaciera ręce na myśl o zbliżających się uciechach. Do rozpoczęcia Winobrania zostały dwa tygodnie! Największe zielonogórskie święto rozpocznie się 3 września.

- I potrwa do 11 września. To cały tydzień zabawy! Nie dziwię się wcale, że Bachus już nie może usiedzieć w miejscu. Sama jestem ciekawa tegorocznych atrakcji. Cóż to może się wydarzyć... - zagadkowy uśmiech nie chciał zejść z twarzy wiceprezydent Wioleta Hareźlak. W środę, organizatorzy

Dni Zielonej Góry odkryli nieco kulisy przygotowań do Winobrania 2016. - Wszystko związane na ostatni guzik - z dumą przyznał Zdzisław Strach, prezes spółki Centrum Biznesu współorganizującej Winobranie.

Wiadomo już, że centrum miasta zostanie zajęte przez

jarmark. Będą 273 stoiska handlowe, ciągnące się przez ul. Żeromskiego i al. Niepodległości, w tym 20 kolekcjonerskich (góra ul. Kupieckiej), 30 rękodzielniczych (dół ul. Kupieckiej), siedem dużych gastronomii i mnóstwo mniejszych punktów z jedzeniem. Strefa rozrywki z karuzelami, tradycyjnie, zajmie pl. Bohaterów i parking przed Centrum Biznesu.

Wokół ratusza skupi się 20 małych domków winiarskich i jeden duży Dom Winiarza, w strefie winobraniowej będzie działa-

ło też ok. 20 ogródków. - Oczywiście, pojawią się też dostawki, od 50 do nawet 100 takich stoisk - dodał Z. Strach.

Podczas Winobrania, za 50 zł będzie można kupić okolicznościowe wino, z ozdobną, numerowaną etykietą. - Mamy 500 butelek białego Cuvée Słonecznego i 500 butelek czerwonej Jutrzenki, wszystkie wyprodukowane przez winnicę Saint Vincent z Borowa Wielkiego, zwycięzcę tegorocznego konkursu na winobraniowy trunek - objaśniał prezes CB. - Dodatkowo, w dużym Domu Winiarza będzie można kupić inne regionalne wina, po 40 zł za butelkę, z okolicznościowym paskiem oraz skosztować trunków z Gruzji, Węgier, Mołdawii, Maroka. Do tego jak znalazł będą sery i wędliny austriackie, litewskie, niemieckie, czeskie, słowackie. W małych domkach winiarze będą też sprzedawać własne wyroby po ustalonej przez siebie cenie.

A jak już pokosztujemy b o s k i e g o trunku, to

nogi same ruszą w tan! - Okazji do zabawy nie zabraknie - zapewniła Agata Miedzińska, szefowa Zielonogórskiego Ośrodka Kultury, współorganizatora Winobrania. Najwięcej emocji, jak co roku, budzi informacja o tym, jakie

Całe Winobranie relacjonować będzie niemalże na okrągło, bo od 12.00 do 20.00, Radio Zielona Góra.

gwiazdy zobaczymy na dużej scenie ulokowanej na pl. Powstańców Wielkopolskich. - Proszę bardzo, oto nasze gwiazdy! - A. Miedzińska rozwinęła plakat. A tam: Hey, Piasek, Papa D., Ania Rusowicz, Lao Che, Mesajah, Ania Wyszkonil! Na rozpoczęcie, tradycyjnie, koncert pod chmurką da Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Zielonogórskiej. - Duża scena będzie żyła też po koncertach. Zapraszamy wtedy na Dyskotekę Dorosłego Człowieka - dodała szefowa ZOK-u. - Nie zapomnijcie o drugiej, mniejszej scenie, przy ratuszu. Tu będzie znów kolorowo i różnorodnie. A po 22.00 uruchomimy iluminację ratusza, będzie na co popatrzeć także nocą.

Nie sposób przedstawić całego programu Winobrania, tak jest obszerny, dlatego A. Miedzińska skupiła się na wyliczeniu nowości i punktów programu, które jej zdaniem warte są uwagi. - Naszych milusińskich zapraszamy w tym roku do Centrum Przyrodniczego, przy ul. Dąbrowskiego, tam będą odbywały się manewry teatralne z Teatrem Trójkąt. Ciekawie zapowiada się bitwa na balony i festiwal kolorów z użyciem proszku holi, zachęcam też do przyścia na Fabryczną 13, na dwa wieczory z filmami o Zielonej Górze - mówiła dyrektorka ZOK-u.

Na Winobraniowe Spotkania Teatralne lada moment może zabraknąć biletów. - Spektakle, szczególnie te komediowe, z udziałem warszawskich aktorów znanych z popularnych seriali, cieszą się ogromnym powodzeniem - nie krył Robert Czechowski, dyrektor Lubuskiego Teatru. - Zachęcam jednak gorąco do obejrzenia trzech naszych nowych propozycji, szczególnie spektaklu „Caligula”, z niemieckiego Chemnitz, proszę się nie obawiać, będzie tłumaczenie.

Dyrektor Czechowski jest też głównym dowodzącym jednego z żelaznych

Początek korowodu w sobotę, 10 września, o 12.00.

punktów winobraniowego programu. - Co prawda, korowód odbywa się na zakończenie święta, ale już się do niego szykujemy - zapowiedział. - W tym roku idziemy pod hasłem „Kultury świata”, sam jestem ciekaw, co w związku z tym przygotowują zielonogórskie szkoły, dzieciaki zawsze mnie zadziwiają!

Tradycyjnie, w korowodzie pójda glinoludy. Kto chce, może do nich dołączyć, wystarczy ubrać się na biało i dwie godziny przed rozpoczęciem pochodu zgłosić się do punktu przy Centrum Biznesu na malowanie twarzy, rąk i włosów specjalną gliną.

(dsp)

Kolejny numer „Łącznika Zielonogórskiego”, który ukaże się w **piątek, 26 sierpnia**, będzie wydaniem specjalnym - oficjalnym Informatorem Winobraniowym. Zachęcamy do lektury!



Nasz Bachus, Marcin Wiśniewski, tak ukochał sobie Winobranie, że w tym roku będzie królował mu po raz dziesiąty! Imponujący jubileusz. - A zabawa zawsze przednia! - i trudno się nie zgodzić, Bachus zna się na uciechach jak mało kto.

Fot. Krzysztof Grabowski

## W STARYM KISIELINIE

## Rondo ma imię proboszcza z Raculi

**Skrzyżowanie między Raculą a Starym Kisielinem nosi imię ks. kanonika Edwarda Grudzieckiego. To inicjatywa miejscowych strażaków.**

Z inicjatywy OSP Racula i OSP Stary Kisielin, rondo pomiędzy Starym Kisielinem i Raculą oraz drogą łączącą centrum miasta z parkiem technologicznym w Nowym Kisielinie nazwano imieniem ks. kanonika

Edwarda Grudzieckiego - proboszcza parafii pw. św. Mikołaja w Raculi, w latach 1962-2006

13 sierpnia, po mszy w intencji księdza, na cmentarzu w Raculi, rondo zostało uroczystie poświęcone. Mszę odprawił ks. Andrzej Warchał - proboszcz z Raculi i ks. Andrzej Brenk - proboszcz ze Starego Kisielina, rondo poświęcił ks. Brenk. Po poświęceniu wszyscy uczestnicy uroczystości spotkali się w świetlicy w Raculi, gdzie przy cieście i kawie wspomniano śp. ks. Edwarda - niezapomnianego wspańiałego kapłana i człowieka.

(osp)



W uroczystości wzięli udział m.in. strażacy-ochotnicy z Raculi i Starego Kisielina

Fot. Urszula Marciniak-Ring

## KOMUNIKAT URZĘDU MIASTA

Od wtorku, 16 sierpnia, został wyłożony do publicznego wglądu projekt miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dotyczący rejonu ul. Kopciuszka i ul. Jędrzychowskiej. Chodzi o budynki pełniące do niedawna funkcje sakralne. Zmieniono ich przeznaczenie na usługowo-mieszaniowe.

Plan można oglądać do 6 września w urzędzie przy ul. Podgórznej 22, pokój nr 809, w godz. 8.00-14.00. Publiczną dyskusję zaplanowano na 24 sierpnia o godz. 14.00, pokój 810. Uwagi do planu można zgłaszać do 20 września. (tc)

# Chcemy przejrzystego budżetu

- Najwięcej krytyki zebrali zasad przyznawania pieniędzy. Mieszkańcy zwracali uwagę, że obecne zasady budżetu obywatelskiego eliminują małe grupy, które nie mają poparcia silnych grup zawodowych – twierdzi Marcin Pabierowski.

**- Zielonogórski budżet obywatelski przez cztery lata nie wzbudzał większych kontrowersji, poza swoją wysokością. Dlaczego radni Platformy Obywatelskiej wyszli z inicjatywą reformy zasad jego funkcjonowania?**

Marcin Pabierowski, radny PO: - To nie był nasz pomysł, tylko mieszkańców. Podczas licznych spotkań, np. podczas dyżurów radnych, dość szybko zaczęły się ujawniać wątpliwości skoncentrowane właśnie wokół zasad funkcjonowania tego budżetu. Żeby była jasność, to nie były żadne protesty czy kłótnie, raczej z wolna narastająca fala wątpliwości.

**- Można opisać tych najbardziej niezadowolonych?**

- Jeśli oczekuje pan socjologicznego spojrzenia, rozczaruję, tego typu opisy bardziej będą dzielić niż łączyć. A zadaniem budżetu obywatelskiego jest właśnie integrować. Mogę powiedzieć tylko tyle, że

za każdym razem wątpliwości były artykułowane przez małe wspólnoty miejskie, te najbardziej świadome swych interesów czy potrzeb. Dla mnie, ta ich wątpliwa postawa jest dowodem żywotności społeczeństwa obywatelskiego.

**- Co najbardziej krytykowane?**

- Najwięcej krytycznych opinii dotyczyło zasad przyznawania pieniędzy. Mieszkańcy coraz głośniejszą zaczęli zwracać uwagę, że te zasady skutecznie eliminują małe grupy obywatelskie, które nie mają poparcia silnych grup zawodowych, np. oświaty. Ale również sporo wątpliwości zaczęła budzić sama metoda zbierania społecznego poparcia. Dla przykładu: jak ocenić motywację ucznia, który zbiera głosy poparcia dla projektu macierzystej szkoły, czy robi to z własnej, nieprzymuszonej woli, z autentycznej potrzeby serca, czy też zbiera



- Nestorzy proszą o plakaty oraz ulotki, które przypominałyby, że zbliża się kolejny budżet obywatelski - twierdzi Marcin Pabierowski

Fot. Krzysztof Grabowski

ra podpisy, bo nie chce podpaść nauczycielom? Jeśli w grę miałyby wchodzić ta druga motywacja, to wówczas budżet obywatelski zamiast w szkołę obywatelskiego myślenia błyskawicznie przekształciłby się w szkołę konformizmu i hipokryzji. A wtedy mielibyśmy do czynienia z pedagogiką społeczną w najgorszym wydaniu.

**- Jak na budżet obywatelski zareagowało pokolenie zielonogórskich nestorów?**

- Z tej grupy dotarł do nas postulat znacznego rozszerzenia kampanii promocyjnej budżetu, jego zasad i terminów, poza łamy prasy i elektroniczne kanały komunikacji. Nestorzy proszą o akcje plakatowe oraz o ulotki, które miałyby przypominać, że właśnie się zbliża początek kolejnej edycji budżetu.

**- Do konsultacji zaprosiliście także przedstawicieli organizacji pozarządowych. Co zaproponowali?**

- Przyszli przedstawiciele aż 12 znanych miejskich organizacji, w tym Zielonogórskiego Towarzystwa Upiększania Miasta, Fundacji Salony, Fundacji Innowacyjny Klub Rodzica oraz Ruchu Miejskiego Obywatele Zielonej Góry. Nie zabrakło członków rady seniorów oraz przedstawicieli UZ. Spotkanie trwało bite dwie godziny. To co było wspólne - zgodnie zaproponowano, aby wnioski projektowe były oceniane przez zespół, w skład którego powinni wejść przedstawiciele sektora NGO oraz miejscy urzędnicy. Wszystkich połączyło oczekiwanie, aby cały proces wyboru zadań był od początku do końca transparentny i przejrzysty. Ponadto zaproponowano, aby zadania ogólnomiejskie, przede wszystkim infrastrukturalne, zostały podzielone na zadania małe i duże. Trze-

cią wspólną linią była propozycja wyłączenia z budżetu obywatelskiego tzw. projektów oświatowych, np. remontów szkół.

**- A co podzieliło dyskutantów?**

- Część społeczników chce, by budżet obywatelski oferował także pieniądze na tzw. projekty miękkie, np. na organizację przeglądu filmów, druk różnych wydawnictw, organizację Dnia Matki. W tym punkcie nie osiągnięto porozumienia.

**- Kiedy finisz prac nad waszym projektem?**

- Chcielibyśmy, aby projekt uchwały w tej sprawie został przyjęty przez radę miasta najpóźniej w pierwszym kwartale 2017 r. Chcemy wszystko zapiąć na przysłowiowy ostatni guzik, aby nikt nam nie wytknął jakiegokolwiek uchybienia. Choć doskonale wiem, że jeszcze nikomu nie udało się zadowolić wszystkich.

- Dziękuję.

Piotr Maksymczak

## PIÓRKIEM CEPERA &gt;&gt;&gt;&gt;

Łącznik Zielonogórski  
- bezpłatny informator samorządowy

ISSN 2299-761X

Redakcja: al. Niepodległości 13,  
65-048 Zielona Góra  
e-mail: redakcja@Lzg24.com.pl,  
tel. 68 415 22 44

Redaktor naczelny:  
Tomasz Czyżniewski  
Redaktor prowadząca:  
Daria Śliwińska-Pawlak

Wydawca:  
Urząd Miasta Zielona Góra,  
ul. Podgórzna 22,  
65-424 Zielona Góra  
Nakład: 40 tys.



# Będzie gwarno i smacznie!

- To będzie już drugie święto dzielnicy Nowe Miasto. Zapraszamy 27 sierpnia, w sobotę, do Zatonia. Będzie wesoło i smacznie – zachwała Mariusz Zalewski, przewodniczący zarządu dzielnicy.

Święto dzielnicy Nowe Miasto jest kontynuacją długoletniej tradycji w postaci organizacji najpierw tradycyjnego święta płonów, a potem święta gminy wiejskiej Zielona Góra.

- Nie pamiętam, kiedy pierwszy raz obchodziliśmy gminne dożynki. Doskonale za to pamiętam, dlaczego kilka lat temu postanowiliśmy przekształcić tę wybitnie rolniczą uroczystość w święto samej gminy - tłumaczy M. Zalewski.

Powód był prosty, rok za rokiem kolejne sołectwa przekształcały się w podmiejskie sypialnie. W gminie mieszkało i pracowało coraz mniej rolników. Co nie przeszkadzało w nawiązywaniu do chłopskiej tradycji również podczas obchodów święta gminy.

Kontynuację święta zagwarantował jeden z zapisów Kontraktu Zielonogórskiego, ale już pod nową nazwą - święta dzielnicy Nowe Miasto.

- W kampanii połączeniowej wielokrotnie obiecywałem kontynuację najważniejszego święta gminy. Życzę wszystkim udanej zabawy - prezydent Janusz Kubicki zaprasza do Zatonia.

Czy oprócz nazwy coś jeszcze uległo zmianie?

- Święto dzielnicy to okazja do wspólnej zabawy. Również i tym razem, w Zatoniu, nie zabraknie śmiechu i żartów. Program zapowiada się niezwykle atrakcyjnie, byle nam tylko pogoda dopisała - martwi się nieco szef zarządu dzielnicy.

Uklonem w stronę tradycji będą dwa punkty programu. Ten pierwszy to turniej sołectw. Konkurencje będą zabawowe, np. bieg w workach, rzut beretem czy prze-



- Zapraszamy tu, do Zatonia, na pyszną zabawę! Będzie się działo, gwarantujemy! - mówią przewodniczący rady dzielnicy Nowe Miasto Zenon Rabęda, sołtys z Zatonia Krzysztof Sadecki i przewodniczący zarządu dzielnicy Mariusz Zalewski. Fot. Krzysztof Grabowski

ciąganie liny. Zeszłoroczny turniej wygrała Ochla. Do którego sołectwa trafi w tym roku główna nagroda (bon na 700 zł), zobaczymy. Drugi żelazny punkt programu to tradycyjny konkurs wienca dożynkowego.

- To są prawdziwe dzieła sztuki. Wszystkie wykonane ręcznie. Najpiękniejsze wezmą udział w wojewódzkich finałach wienców dożynkowych. Potem trafią do kościołów i świetlic jako stały element dekoracyjny - informuje M. Zalewski.

Do konwencji ludowego święta nawiąże także konkurs kulinarny adresowany do tych, którzy będą się chcieli pochwalić smakiem domowego smalcu oraz kiszonych ogórków. Kto może wziąć udział w konkursie?

Każdy chętny. Jest tylko jeden warunek, przynajmniej dzień wcześniej trzeba zgłosić wolę wystartowania w konkursie u swojego sołtysa. Kto będzie oceniał smak i jakość domowych smaczków? Ten wielki ciężar spadnie na barki specjalnej komisji powołanej przez zatońską radę sołectką.

Na smakoszy czekać będzie jeszcze jedna atrakcja. Mieszkańcy Zatonia zaprezentują potrawy, które zostaną przygotowane na bazie rosnącego tu czosnku niedźwiedziego. Co konkretnie, to na razie tajemnica.

Dla miłośników gier plenerowych przygotowano zabawę „W poszukiwaniu zaginionego diadem księżnej Doroty”. W grze może wziąć udział dowolna liczb

ba drużyn, każdy zespół może liczyć do pięciu osób. Jeśli niepełnoletni zechce sam wziąć udział w zabawie, będzie potrzebna pisemna zgoda rodziców. Gra zostanie przeprowadzona w sąsiedztwie ruin zamku Doroty de Talleyrand-Périgord, w godz. od 16.00 do 18.00. Chętni proszeni są o wcześniejsze zgłoszenia: tel. 602 712 734 lub mail: lubuscyeuroposzukiwacze@gmail.com. Termin zgłoszeń upływa 26 sierpnia. Organizatorzy przygotowali nagrody dla trzech najlepszych drużyn, dla pozostałych - pamiątkowy dyplom wypalony na desce.

Szczególnie kusząco zapowiada się występ znakomitego zespołu cygańskiego Terno. A dla miłośników

tańców przygotowano potańcówkę. Początek - godz. 20.30.

- W Zatoniu czekać będą na zmotoryzowanych bezpłatne parkingi. Ich położenie wskażą druhowie z OSP - zapewnia przewodniczący zarządu dzielnicy.

Ale na święto dzielnicy będzie można także dojechać bezpłatnym autobusem MZK - linią 30B, która będzie kursowała zgodnie z sobotnim rozkładem jazdy.

Zielonogórzanie będą mogli także skorzystać z dodatkowych czterech kursów bezpłatnego autobusu jadącego od dworca PKP do Barcokowic przez Zatonie. Pierwszy kurs o godz. 13.15.

Święto dzielnicy organizowane jest przy współpracy z zaprzyjaźnionymi gminami niemieckimi: Neuzelle, Peitz i Neuhasen-Spree z funduszy Euroregionu Sprewa-Nysa-Bóbr.

(pm)

## ŚWIĘTUJEMY W ZATONIU

### Niedziela, 27 sierpnia:

- 14.00 - msza w intencji mieszkańców Zielonej Góry,
- 15.00 - przywitanie gości z udziałem orkiestry Komptendorf z gminy Neuhausen-Spree, otwarcie święta,
- 15.10 - występy gmin partnerskich z Niemiec,
- 15.30 - występy wokalne i taneczne dzieci ze szkół dzielnicy Nowe Miasto,
- 16.30 - ogłoszenie wyników konkursów i wręczenie nagród,
- 17.00 - pokazy sportowe i taneczne - kyokushin karate, zumba, taniec orientalny, rock'n'roll akrobatyczny grupy SKT Mega Dance,
- 17.30 - wielkie polsko-niemieckie kulinarne kotłowanie,
- 17.30 - ogłoszenie wyników konkursów i wręczenie nagród,
- 18.00 - koncert Cygańskiego Teatru Muzycznego Terno,
- 19.30 - występy lokalnych zespołów śpiewaczych (Bolero, Wrzos, Nasza Łężyca, Raculanka),
- 20.30 - zabawa taneczna.

### Dodatkowe atrakcje:

- Park Rozrywki dla dzieci - konkursy i gry zręcznościowe, artystyczne malowanie twarzy, dmuchańce, zabawy z clownem Bodzio,
- degustacja wina i miodu,
- pokazy strażackie jednostek OSP,
- turniej sołectw,
- konkursy wienca dożynkowego i kulinarny (smalec z ogórkiem, ciasta i ciasteczka),
- zatońskie smaki - degustacja potraw na bazie niedźwiedziego czosnku,
- Quest - zabawa terenowa przy ruinach pałacu Księżnej Doroty
- miasteczko Falubaziaków.

## A W TĘ SOBOTĘ...

# Tańce, iluzje i sztuczne ognie - tak świętują sołectwa

**Zanim cała dzielnica będzie się bawić w Zatoniu, już w tę sobotę, 20 sierpnia, w tany ruszą mieszkańcy Krępy, Łężyca, Raculi oraz Starego i Nowego Kisielina. Patrzymy na program atrakcji - jest w czym wybierać!**

### W KRĘPIE - PIKNIK RODZINNY

Piknik Rodzinny rozpocznie się na placu festynowym, o godz. 14.00. W programie m.in. gry i zabawy dla dzieci i młodzieży, loteria fantowa, koncert muzyczny, zaplecze gastronomiczne, zabawa taneczna.

### W ŁĘŻYCY - FESTYN RODZINNY

Festyn Rodzinny odbędzie się na boisku sportowym, w godz.

16.00-2.00. Organizatorzy przygotowali atrakcje dla dzieci i rodziców - gry i zabawy prowadzone przez grupę animacyjną Skwar, będzie wakacyjna loteria fantowa, dla łasuchów - najlepsze domowe pierogi, smaczne domowe ciasto i pyszności z grilla, dla wszystkich zabawa taneczna i wiele innych atrakcji.

### W RACULI - IX DNI RACULI

Dni Raculi odbędą się na placu przy orliku. W programie festynu: 16.00 - gry i zabawy dla dzieci, 17.00 - pokaz strażacki OSP Racula, 17.30 - pokaz freestyle football, 17.45 - występ zespołu śpiewaczego Raculanki, 18.15 -

występ pary tanecznej Mistrzów Polski - Alicja Staśkiewicz i Wikotr Purczyński, 18.30 - wręczenie nagród za turnieje rodzinne i podziękowanie dla sponsorów, 18.45 - spotkanie z zawodnikami Falubazu, 19.00 - występ iluzjonisty Jakuba Zgoły, 19.30 - występ zespołu muzycznego Układ, 20.30 - licytacja i losowanie głównej nagrody, 21.00 - występ grupy muzycznej Awiński Show, 22.00 - pokaz sztucznych ogni, 3.00- zakończenie IX Dni Raculi. Ponadto: przelot balonem, przejażdżki konne, dmuchane zamki i zjeżdżalnie, strefa Falubazu, malowanie twarzy, gastronomia, licytacja oraz cegiełki.

### W STARYM KISIELINIE - ŚWIĘTO KISIELINA

Święto Kisielina rozpocznie się o godz. 16.00, w parku przy ul. św. Floriana. W programie m.in. przegląd zespołów muzycznych - „Muzyka łączy pokolenia”, pod patronatem prezydenta Zielonej Góry Janusza Kubickiego oraz Stowarzyszenia Przyjaciół Kisielina, wystąpią zespoły: Stokrotki (PSP w Starym Kisielinie), Bolero (Stowarzyszenia Przyjaciół Kisielina), Rezonans (Nietków), Melodia (Płoty), Pod Wiatrakiem (Leśniów Wielki), Gama (Leśniów Mały), Wierzbiczanki (Bytom Odrz.), Małomiczanki

(Małomice), Śpiewnik Uniwersytecki (ZUTW Zielona Góra). Będzie recital sopranistki Olgi Gładysz przy akompaniamencie Piotra Niewiedziała, w repertuarze znane przeboje musicalowe, operetkowe i kabaretowe. Z koncertem wystąpi zespół Nadija, a ok. 20.30 rozpocznie się zabawa taneczna zorganizowana przez OSP Stary Kisielin, która potrwa do 2.00, zagra zespół Fever Band. Od godz. 16.00 do 19.00 potrwa blok dla dzieci - animacje, gry i zabawy z clownem Bodzio. Organizatorzy przygotowali też sklepik z ciastem domowym i catering oraz zagaduj-zgadulę z nagrodami.

# Debata o Parku Tysiąclecia

Magistrat chce, by w Parku Tysiąclecia stanęła tężnia. W zeszłym tygodniu publicznie zaprezentowano plany rewitalizacji parku. Uwagi można zgłaszać do końca miesiąca.

Park Tysiąclecia to jedno z tych miejsc, które miasto chce odnowić przy pomocy wielkiego programu rewitalizacji. Możliwy jest on dzięki pieniądżom z Unii Europejskiej, z Zintegrowanych Inwestycji Terytorialnych. Chodzi m.in. o odnowienie Doliny Gęsnika, fragmentu placu Powstańców Wielkopolskich czy pl. Teatralnego.

Koncepcję zagospodarowania Parku Tysiąclecia przed trzema laty przygotowała krakowska firma BudCud (opisywaliśmy ją 22 i 29 stycznia) współpracująca m.in. z Fundacją Salony. Jednak żeby przystąpić do konkursu na środki unijne trzeba mieć tzw. program funkcjonalno-użytkowy (PFU), który będzie również podstawą do ogłoszenia przetargu na zaprojektowanie i wykonanie przebudowy parku.

- Omawiany dziś program rewitalizacji Parku Tysiąclecia nie jest niczym nowym, bazuje prawie w całości na koncepcji parku, którą przygotowała spółka BudCud, jedynym nowym elementem jest projekt niewielkiej tężni - tłumaczyła podczas spotkania, 10 sierpnia, architekt krajoznawca, Agnieszka Kochańska - autorka PFU.

Wielogodzinna debata w parku, mimo niskiej temperatury oscylującej w granicach 15 stopni C, podminowana było podskórnym napięciem.

Właściwie już od pierwszych minut dał się zauważyć czytelny podział, który w najbardziej zapalnych momentach przybierał postać ostrego sporu toczącego się głównie pomiędzy przedstawicielami niektórych organizacji pozarządowych z mieszkańcami pobliskich osiedli.

Druga linia spięcia powstała pomiędzy A. Kochańską, autorką programu, i członkami tych samych organizacji - chodzi tu głównie o Fundację Salony i Zielonogórskie Towarzystwo Upiększania Miasta. Ta pierwsza bardzo była zaangażowana w trzyletni proces przygotowywania koncepcji rewitalizacji parku. Społecznicy przy powstawaniu programu funkcjonalno-użytkowego parku już nie uczestniczy-



Agnieszka Kochańska przez trzy godziny odpowiadała na pytania zielonogórczan

Fot. Krzysztof Grabowski



**Karolina Włodek i Michał Mejnartowicz:**

- Park podoba nam się taki, jaki jest. Obserwujemy go, patrząc jak na pomnik PRL-u. Fascynuje nas to, jak natura niszczy beton. Ale to spojrzenie artystyczne, a park ma być użyteczny dla mieszkańców, by mogli się nim rozkoszować, odpoczywać, np. ćwiczyć tu jogę, tańczyć. Nam podobałyby się lekkie przenośne ławki.



**Józefa Agacka:**

- Odnowiony park też będzie popadał w ruinę - tego się obawiam. Kto o niego będzie dbał? Tu kiedyś też było zielono, były ławki, alejki, była cisza i miejsce wypoczynku dla rodzin. Zrobmy tu po prostu porządek. Naprawmy to, co zostało zdemolowane, posiejmy trawę, odrestaurujmy grobowiec, zadbajmy o czystość. Jestem za tym, by utrzymać stary charakter parku.



**Joanna Piotrowicz:**

- Czy to jeszcze park, czy centrum rozrywki? W projekcie jest za dużo wszystkiego. Miejsce wyciszenia nie może sąsiadować z konsumpcją. W parku żyje ponad 50 gatunków ptaków. Codziennie przychodzi ok. 100 osób z psami i odpoczywają pacjenci w piżmach. Tu zmiany powinny mieć subtelny charakter. Wystarczy ścieżki rozświetlone białym światłem i trochę krzewów.



**Tomasz Nagutko:**

- Park trzeba zrewitalizować. Zaproponowane zmiany odpowiadają mi. Lepsza lokalizacja skateparku, kąciak szachowy przeniesiony w zaciszne miejsce, nie zapomniano o toaletach, podobają mi się tężnie. Ale mam jedną uwagę krytyczną: za mało zaplanowano nowych miejsc parkingowych. Park po rewitalizacji będzie dużą atrakcją, gdzie będą parkować przyjezdni? (e)

li, o co mieli największe pretensje zarówno do autorki programu, jak i do uczestniczącego w debacie Krzysztofa Kaliszuka, wiceprezydenta miasta.

- Musieliśmy zdecydowanie przyspieszyć proces powstawania tego programu, gonią nas terminy, najpóźniej za dwa miesiące musimy złożyć do urzędu marszałkowskiego gotowy wniosek projektowy o dofinansowanie rewitalizacji parku. Gra idzie o duże pieniądze, stąd pośpiech - tłumaczył K. Kaliszuk.

Ponad trzygodzinne spotkanie można skondensować do kilkunastu pytań-problemów, które w różnej formie najczęściej padały podczas debaty. Pierwszą część dyskusji zdominowana została pytaniami o relacje pomiędzy koncepcją krakowskiej spółki BudCud i programem przygotowanym przez Agnieszkę Kochańską.

- Wyjaśnimy raz na zawsze. Nikt nie odrzucił



koncepcji BudCud, mój program funkcjonalno-użytkowy jest kontynuacją tej koncepcji, choć w trochę zmodyfikowanej formie, jest zarazem drugim krokiem w wymaganej prawem procedurze przygotowania procesu inwestycyjnego. Trzeci krok to przetarg i wyłonienie wykonawcy, który zarazem przygotowuje końcowy projekt rewitalizacji - spokojnie odpowiadała A. Kochańska na coraz bardziej natarczywe pytania.

Według pani architekt, program funkcjonalno-użytkowy rewitalizacji parku zachował wszystkie propozycje zapisane w koncepcji BudCud. Jedyną prawdziwą nowością jest projekt tężni, który trafił do programu na prośbę prezydenta Janusza Kubickiego.

- Szukaliśmy dla tężni najlepszej lokalizacji. W te poszukiwania zaangażowała się „Gazeta Lubuska”. Czytelnicy nie tylko poparli ideę wybudowania w mieście tężni, ale także wskazali Park Tysiąclecia jako najlepszą lokalizację dla tego typu obiektu - wyjaśniał wiceprezydent Kaliszuk

Wedle słów A. Kochańskiej, przygotowany przez nią program proponuje trochę odmienne usytuowanie w przestrzeni parku kilku elementów, np. strefy aktywnego ruchu.

- Gdybyśmy wybudowali tę strefę zgodnie z koncepcją BudCud, musielibyśmy najpierw głęboko zaingerować w grunt, nawet na pół metra, naruszając korzenie ponad stuletnich lip, skazując je na wyschnięcie - uzasadniała zmiany A. Kochańska.

Wszystkie przestrzenne przesunięcia zostały zaprojektowane w oparciu o uwagi i wnioski, jakie do wcześniejszej koncepcji BudCud zgłosił ogrodnik miejski, konserwator zabytków oraz dyrekcje pobliskich szpitali.

- Zarówno ogrodnikowi miejskiemu, jak i mnie, chodziło głównie o to, aby do absolutnego minimum sprowadzić ingerencję w obecny drzewostan parku. To zamknięty ekosystem, który powstawał przez dziesiątki lat, wszelkie zmiany należy wprowadzać w nim

# ZMIANY W PARKU

Do końca miesiąca można się wypowiedzieć na temat zmian w programie funkcjonalnym zagospodarowania Parku Tysiąclecia. Na stronie internetowej miasta: zielona-gora.pl można szczegółowo porównać dwa plany rewitalizacji parku. Konsultowane zmiany dotyczą:

- 1 Przeniesienia lokalizacji skateparku terenowego i pętli aktywnej rekreacji w miejsce w pobliżu obecnego skateparku i terenów sportowo rekreacyjnych w północnej części parku.
- 2 Nasadzenia zieleni izolacyjnej i ozdobnej pomiędzy terenami sportowymi a Osiedlem Tysiąclecia.
- 3 Nowe elementy programowe wprowadzone do przestrzeni parku: tężnia i pawilon parkowy.
- 4 Przeniesienie placu społecznościowego w głąb parku i zastąpienie go placem wejściowym do parku zaaranżowanym w bliźniaczy sposób jak pozostałe wejścia.
- 5 Wprowadzenie osłony akustycznej wzdłuż ul. Waryńskiego.
- 6 Rozbudowa ścieżki sensorycznej o małą pętlę sensoryczną dedykowaną do użytkowania osobom z problemami neurologicznymi.
- 7 Wprowadzenie dwóch toalet publicznych.
- 8 Przeniesienie boiska do koszykówki z centrum zrewitalizowanego skateparku na teren w pobliżu obecnego boiska sportowego.
- 9 Nowe nasadzenia zieleni.

Uwagi i propozycje do zaprezentowanych zmian i koncepcji można zgłaszać do Biura Urbanistyki i Planowania urzędu miasta Zielona Góra lub internetem na adres e-mail: sekretariat2@um.zielona-gora.pl



Grobowiec Georga Beuchelta ma otrzymać oprawę z kwiatów



Nowością jest budowa w parku tężni



Tak ma wyglądać altana parkowa

bardzo ostrożnie i rozważnie - argumentowała pani architekt.

Program przewiduje usunięcie od 100 do 200 drzew, głównie tzw. samosiejek, aby wybrane miejsca w parku doświetlić, czyli zapewnić większe nasłonecznienie. Park zachowa także dotychczasowy, historyczny układ alejek, o co prosił konserwator zabytków. Poszerzona zostanie za to część spacerowa parku, nazwana przez autorkę programu - „Ścieżką sensoryczną”, ta służyć będzie także osobom korzystającym z rehabilitacji różnych urazów w pobliskich szpitalach.

Prawdziwa kłótnia rozgorzała wokół projektu tężni. - Jaki jest sens budowy tężni w mieście charakteryzującym się jednym z najwyższych wskaźników zanieczyszczenia powietrza? - ironizowała Joanna Liddane, szefowa ZTUM.

O głos poprosił K. Kaliszuk: - Właśnie jesteśmy w trakcie realizacji wartego 80 mln zł programu podłączania kolejnych domów w mieście do systemu ciepłowniczego Elektrociepłowni „Zielona Góra”. Poprawa jakości powietrza będzie zdecydowana.

Kolejni dyskutanci zaczęli wskazywać na mało fortunną, ich zdaniem, lokalizację tężni, bo ta, jak podkreślali, wymaga bardzo dobrego nasłonecznienia oraz niczym nieskrępowanego ruchu powietrza.

Agnieszka Kochańska próbowała rozwiać obawy, podkreślając kluczowe znaczenie dobrego projektu tężni oraz wysokiej jakości jej wykonania.

- Jeśli projekt tężni oraz jego realizacja osiągną wymagany warsztatowy poziom, nie będzie żadnego problemu. Tężnia powinna działać prawidłowo pomi-

mo stosunkowo niewielkich rozmiarów: 6 m wysokości i 14 m szerokości - stwierdziła pani architekt.

Nie przekonała oponentów, ci zaczęli domagać się ujawnienia kosztów budowy tężni. A. Kochańska natychmiast wyjaśniła: - Koszt tężni sięgnie jednego miliona zł, koszt całej rewitalizacji może przekroczyć nawet 6 mln.

Na niechętną postawę przeciwników tężni gwałtownie zareagowali mieszkańcy, dotąd biernie przysłuchujący się debacie.

- Co wam przeszkadza tężnią? Przestańcie mnożyć wątpliwości, tu nie chodzi o mnie czy o was, ale o nasze dzieci, o ich większe szanse na zdrowe życie. Profilaktyka jest najważniejsza - apelowała Małgorzata Sucharek.

Na moment debata znów nabrała kolorów, gdy Marta Gendera, szefowa Funda-

cji Salony zwróciła uwagę na brak oczka wodnego w programie przygotowanym przez A. Kochańską.

Wywołana do tablicy autorka PFU musiała przypomnieć, że stałego oczka wodnego nie było także w koncepcji przygotowanej przez spółkę BudCud.

- Zarówno koncepcja, jak i program funkcjonalny przewidują powstanie wyłącznie zbiornika wód opadowych. Budowa stałego oczka wodnego bardzo podniosłaby koszt całej inwestycji, głównie z powodu warunków geologicznych panujących na terenie parku - wyjaśniała A. Kochańska.

Podczas długiej debaty pytano także o dodatkowe parkingi, o szanse na kawiarnię, o sposób upamiętnienia byłej niemieckiej nekropolii, na miejscu której powstał park, o możliwość wprowadzania psów.

Według pani architekt, w przestrzeni okołoparkowej jest jeszcze miejsce na kilkanaście dodatkowych miejsc parkingowych. Kawiarni w parku nie będzie, chyba że znajdzie się ktoś, kto zdecyduje się na własną finansową odpowiedzialność rozpocząć w parku tego typu działalność gospodarczą. Pamięć o niemieckich mieszkańcach miasta zostanie utrwalona poprzez specjalne tablice. Obecność psów w parku uzależniona będzie wyłącznie od woli mieszkańców.

- Przez najbliższe dwa tygodnie oczekiwania będziemy na ewentualne uwagi czy nowe propozycje. Program funkcjonalno-użytkowy ma wciąż otwarty charakter. Ale musimy zmierzać do zamknięcia etapu dyskusji - podsumował spotkanie K. Kaliszuk.

(pm)

# Dożynki coraz bliżej. Czas na zabawę

Kto ostatni weekend sierpnia spędzi w Zaborze, Kijach, Leśniowie Wielkim i Letnicy, zobaczy tam dożynkowe korowody z wieńcami uplecionymi z kłosów zbóż i polnych kwiatów. Będzie kolorowo, wesoło i z tradycją!

Choć wioski Miejskiego Obszaru Funkcjonalnego Zielona Góra już dawno straciły typowo rolniczy charakter, to przecież tradycja ludowa rzecz święta. W niedzielę, 28 bm. starosta zielonogórski i wójt gminy Zabór zapraszają mieszkańców powiatu zielonogórskiego na zabawę dożynkową do Zaboru. Tu bowiem, przy ul. Zamkowej, odbędą się w tym roku te najważniejsze dożynki, powiatowo-gminne. Jeszcze nigdy imprezy tej rangi w Zaborze nie było.

- Spodziewamy się wielu gości, ale - bez obaw - poradzi sobie - mówią w gminie.

Program święta plonów mają już zapięty na ostatni guzik. Dożynki rozpoczną się mszą w kościele pw. św. Józefa w Zaborze. Uroczysty korowód dożynkowy otwarty zostanie o godz. 14.00, a 20 minut później nastąpi uroczyste przekazanie chleba dwóm tegorocznym gospodarzom dożynek - staroście zielonogórskiemu i wójtowi Zaboru. W części

artystycznej mieszkańcom gminy i jej gościom czas umili Lubuski Zespół Pieśni i Tańca, Bolero Stary Kisielin, Miłszczanki oraz Czadersi. Ważnym punktem programu tegorocznych dożynek w Zaborze będzie Turniej Gmin, a w nim ostra rywalizacja gminnych drużyn zaprawiona dobrym humorem. Nie zabraknie tradycyjnej wystawy wieńców dożynkowych, animacji dla dzieci i grochówki dla uczestników zabawy. Tę zakończą tańce przy muzyce zespołu Gramofon.

Dożynki w pozostałych gminach MOF ZG odbędą się dzień wcześniej, 27 sierpnia. W każdej z gmin rozpoczną się mszą, o godz. 14.00, tradycyjnie odprawioną w intencji rolników, po której ruszy tradycyjny korowód dożynkowy z kolorowymi wieńcami, zwieńczony obrzędem przekazania chleba.

Sulechowskie dożynki odbędą się w tym roku w Kijach. Tu również wystąpi kapela Lubuskiego Zespołu



Dożynki kojarzą się z wieńcami - prawdziwymi dziełami sztuki, ale świętu towarzyszą też cudaki ze słomy, które witają przybyłych, zdobią miejsce imprezy i wywołują uśmiech na twarzach gości. Te kukły były ozdobą dożynek w dawnej gminie Zielona Góra, w 2013 r.

Fot. Krzysztof Grabowski

Pieśni i Tańca, ponadto odbędą się koncerty zespołów śpiewaczych Bojadlanie i Dominanta, chóru Cantabi-

le, dzieci ze świetlic wiejskich, a gwiazdą wieczornej zabawy będzie zespół Samowar. W programie do-

żynkowego święta odnajdziemy również: atrakcyjny pokaz sprawnościowy OSP Kije, turniej rodzinny, konkurs ciast oraz zabawy i gry dla najmłodszych. W Kijach zapowiadają dobrą zabawę... zakończy się dopiero w dniu następnym o godz. 2.00.

Gospodarzem tegorocznych dożynek w gminie Czerwieńsk będzie Leśniów Wielki. Tu o godz. 15.00 uroczysty korowód dożynkowy przemaszeruje na boisko, na którym o godz. 15.30 odbędzie się dożynkowy ceremoniał.

W części artystycznej swoje wokalne talenty zaprezentują dzieci i młodzież z domów kultury i świetlic wiejskich: Dzieci Mazowsza, Nastki i Mininastki, Stowarzyszenie Taneczne Hit, zespół Hips, Leśniowa Banda i zespół Layla Amira. Wystąpią też „dorosłe” zespoły śpiewacze, którymi może pochwalić się gmina: Rezonans, Rapsodia, Gama, Melodia, Cantilena, Nietkowiński, Sześciopak, Pod

Wiatrakiem. Po raz pierwszy zorganizowany i włączony do dożynkowego święta zostanie Turniej Wsi o puchar burmistrza Czerwieńska. Wieczorem gospodarze zapraszają na zabawę plenerową z zespołem Power 64. Dożynek w Leśniowie Wielkim towarzyszyć będą: wystawa fotograficzna, stoiska kół łowieckich, pokaz sprawności OSP, park rozrywki dla dzieci, stoiska handlowe i gastronomiczne.

Gmina Świdnica święto plonów obchodzi w tym roku w Letnicy. Po tradycyjnych ceremoniach dożynkowych swoich mieszkańców zaprasza do zabawy: najmłodszych na dmuchane zamki i przejażdżki do rożką, dorosłych na stoiska promocyjne sołectw i na koncerty. Wystąpią Świdniczanie, Winne Grona, księża z parafii w Koźli, mieszkańcy Letnicy, The Garden Boys oraz kabaret poetycki Natenczas. A na koniec święta plonów, o godz. 20.00 - zabawa na dechach. (el)

## W SULECHOWIE

### Budżet obywatelski - głosowanie

Rozpoczął się ostatni etap kształtowania tzw. budżetu partycypacyjnego, w którym o najważniejszych rzeczach do wykonania w gminie zadecyduje większość głosów mieszkańców.

Od wtorku (16 sierpnia) mieszkańcy gminy mogą głosować na zadania inwestycyjne zgłoszone do budżetu obywatelskiego

na 2017 r. Komisja, która zweryfikowała zgłoszone przez mieszkańców propozycje, na ostatecznej liście poddanej pod głosowanie umieściła 15 obywatelskich propozycji. Wśród nich znajdują się: zakup używanego miniautokaru dla SP nr 1 w Sulechowie, modernizacja terenu rekreacyjno-sportowego położonego przy szatni KS „Sokół” w Kalsku, modernizacja boiska sportowego w Kijach, ogrodzenie boiska, świetlicy środowiskowej i placu zabaw w Kłępsku, częściowy remont uliczek pomiędzy

blokami nr 15, 17, 32 i 33 przy ulicy Wojska Polskiego w Sulechowie, siłownia na świeżym powietrzu i ścieżka zdrowia przy Zespole Szkół im. Janusza Kusocińskiego i skateparku w Sulechowie, budowa placu zabaw dla dzieci w Brodach, położenie nawierzchni z polbruku przy sali wiejskiej w Cigacicach, rewitalizacja terenu rekreacyjno-wypoczynkowego przy sali wiejskiej w Krężołach, siłownia zewnętrzna przy SP w Cigacicach, oświetlenie bieżni na stadionie miejskim w Sulechowie, położenie

polbruku na działce przylegającej do ul. Armii Krajowej w Sulechowie, obniżenie krawężników przy przejściach dla pieszych w Sulechowie, remont gymśosów budynku gimnazjum nr 2 w Sulechowie oraz siłownia „pod chmurką” w Łęgowie.

Koszt poddanych pod głosowanie inwestycji waha się od blisko 20 tys. zł (na karcie do głosowania jest tylko jedna inwestycja mała) do 100 tys. zł (na karcie jest 14 inwestycji dużych). Mieszkańcy głosują tylko na jedną inwestycję - dużą lub małą, ich głosy

zostaną zliczone osobno dla obu wymienionych kategorii. Z tak ustalonych zasad głosowania wynikałoby, że siłownia „pod chmurką” w Łęgowie za niecałe 20 tys. zł jest prawie budżetowym pewniakiem. Wystarczy, że zagłosowałyby na nią autor propozycji.

Na realizację inwestycji wybranych w ramach budżetu obywatelskiego na rok 2017 przeznaczono kwotę 500 tys. zł. Ponieważ na karcie do głosowania jest tylko jedna inwestycja mała, należy się spodziewać, że na pozostałe przeznaczona zosta-

nie kwota większa od planowanych pierwotnie 300 tys. zł. Na taki manewr zezwała bowiem uchwała rady miejskiej dotycząca konsultacji społecznych w ramach budżetu obywatelskiego 2017.

Wyłącznie od woli mieszkańców gminy zależy teraz, które z zaproponowanych przez nich zadań zostaną zrealizowane. Głosowanie na budżet obywatelski 2017 będzie trwało do 15 września br. Kartę do głosowania można pobrać ze strony internetowej urzędu lub w Biurze Obsługi Interesanta urzędu miejskiego. (el)

## W CZERWIEŃSKU

### Wakacje na farmie

Wiejski Dom Kultury w Płotach zaprasza dzieci w wieku szkolnym do wspólnej zabawy w ramach Akcji Lato 2016.

W programie m.in. gry i zabawy, kalambury, malowanie buziek, prace twórcze, wspólny grill z rodzicami, dziadkami, rodzeństwem. Dzieci przypomną sobie też, jak na prawdziwej farmie wygląda codzienne życie. Będą rozpoznawać odgłosy zwierząt hodowanych w gospodarstwach, tworzyć prace plastyczne pod hasłem „Moje ulubione zwierzątko”, zrobią gniazda dla ptaków, na zakończenie wspólnej zabawy odwiedzą gospodarstwo rolne, w którym zoba-



Rusałki w czarodziejskim tańcu, w Laskach, podczas wycieczki zorganizowanej przez MGOK Czerwieńsk

Fot. MGOK Czerwieńsk

czą prawdziwe zwierzęta. To ważny punkt programu, bo wypoczynek w Płotach przebiega pod hasłem „Lato na farmie”. Spotkania w WDK zaczęły się w czwartek, 18 sierpnia, dziś (piątek, 19 sierpnia) - właśnie trwa kolejne, a następne odbędą się: 22 sierpnia (poniedziałek), 25 sierpnia (czwartek), 26 sierpnia (piątek) i 29 sierpnia (poniedziałek). Zajęcia mają formę otwartą (nie ma zapisów) i każdorazowo odbywają się w godzinach 10.00-14.00.

Wakacje w Płotach to ostatni akord Akcji Lato w gminie Czerwieńsk. Wcześniej, na zorganizowany wypoczynek letni najmłodszych zaprosił Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury w Czerwieńsku oraz świetlice wiejskie w Sycowicach, Bródkach, Dobrzęcynie, Sudole i domy kultury w Nietkovicach i w Nietkowie. (el)

## W CZERWIEŃSKU

### Nowa ścieżka dla cyklistów?

Budowa nowej ścieżki rowerowej wzdłuż drogi, która łączy Zieloną Górę z Gubinkiem i Cottbus, zależy wyłącznie od uzyskania dofinansowania z Programu Europejskiej Wspólnoty Terytorialnej.

Oprócz gminy Czerwieńsk planowana trasa rowerowa objęłaby gminy: Zielona Góra, Krosno Odrz., Gubinek i Dąbie. Jak zapowiada czerwieński urząd, droga dla rowerzystów zaczęłaby się od ronda Piastów Śląskich w Zielonej Górze i wiodłaby wzdłuż drogi krajowej nr 32 do Leśniowa Wielkiego. Jej długość szacowana jest na około 10 km., a koszty na blisko milion euro. - Drogi rowerowe wpisywałyby się w

pierścień ścieżek wokół Zielonej Góry i połączone byłyby z trasami po niemieckiej stronie granicy, w Gubinie - informuje urząd - Odcinki wzdłuż drogi asfaltowej miałyby mieć nawierzchnię bitumiczną lub z kostki polbrukowej. Odcinki przebiegające przez tereny leśne wykonane zostaną technologią narzuconą przez Lasy Państwowe.

Partnerem projektu będzie niemiecka gmina Drebkau, z którą już podpisano list intencyjny.

Kiedy powstanie ścieżka dla cyklistów?

- Jeszcze w tym roku złożymy wniosek o dofinansowanie. W przypadku pozytywnego rozstrzygnięcia budowa ścieżki rozpocznie się w przyszłym roku i zakończy w 2018 r. - informuje Tomasz Pietruszka z urzędu w Czerwieńsku. (el)

# Ozdobimy szare ściany

Po wieżowcach przy ul. Lisiej buszuje zwinny rudzielec, na trzech blokach przy Ptasiej wkrótce zdomowią się gigantyczne murale przedstawiające – oczywiście ptaki!



Jeden z murali autorstwa Łukasza Chwałka i Jakuba Bitki powstanie na tej ścianie, widocznej za ich plecami. To skrzyżowanie pl. Bohaterów i ul. Kazimierza Wielkiego.

Fot. Krzysztof Grabowski

Życia nabiorą też ściany dwóch budynków: przy ul. Dąbrowskiego i pl. Bohaterów. Artystom nie kończą się pomysły na ozdobienie szarych ścian. Jednak ich wizje nie trafią od razu na tynk. - Chcemy konsultować projekty z mieszkańcami budynków, osiedla i wszystkimi osobami, które interesują się wyglądem miasta - zapowiadają członkowie Stowarzyszenia Młodzi Lokalni. To za ich sprawą w Zielonej Górze pojawiają się nowe, ścienne arcydzieła. Pieniądze na sfinansowanie murali pochodzą z budżetu obywatelskiego 2016 r., bo pomysł stowarzyszenia poparł w ostatnim głosowaniu mieszkańcy.

Stoimy na ul. Kazimierza Wielkiego, za plecami mamy kościół ewangelicki

i galerię handlową, przed nami wielka, szara ściana budynku na rogu ul. K. Wielkiego i pl. Bohaterów. Bardzo smutna. Czy tak powinno wyglądać centrum miasta? - Niekoniecznie! - mówi w imieniu Młodych Lokalnych Aleksander Piskorz. Głowami potakują artyści, których murale zdobią już wiele ścian w Zielonej Górze. To Jakub Bitka i Łukasz Chwałek. Już stawali by rusztowania! Już rwą się do malowania! - Ale najpierw chcemy poznać zdanie lokatorów na temat naszych pomysłów, jest czas na zrobienie poprawek wedle ich życzeń. Wszyscy mają być zadowoleni! - zapewnia panowie.

Kiedy powstawał ten tekst, za nami było już spotkanie z mieszkańcami blo-

ków przy ul. Ptasiej. Spodobały się projekty gigantycznych ptaków, które wkrótce pojawią się na trzech ścianach w pobliżu amfiteatru. Co będzie na Dąbrowskiego i pl. Bohaterów - jeszcze nie wiadomo. - Nie chcemy nawiązywać tylko do nazw ulic, to byłaby ślepa uliczka. Tematyka jest otwarta - dodaje J. Bitka. Wiadomo natomiast, że pięć nowych murali pojawi się w mieście jeszcze tej jesieni, te na Ptasiej mają powstać jeszcze przed Winobranieniem.

(dsp)

Więcej o Akcji Mural na stronie Stowarzyszenia Młodzi Lokalni: [facebook.com/mlodziilokalni/](https://facebook.com/mlodziilokalni/)

# Na scenie smyczki w tle szumiąca woda

Na ten wieczór melomani czekają cały rok! Nie zawiodą się i tym razem. Letnie Wieczory przy Fontannie w tę sobotę, 20 sierpnia, o 21.00, na pl. Bohaterów. Oprócz muzyki klasycznej usłyszymy też... hip-hop!

- Nie byłbym sobą, gdybym nie przyszykował, wspólnie z całą załogą, niespodzianki dla gości - śmieje się Krzysztof Orszulik z Bachus Classic Orchestra. Zawsze serwuje melomanom miks muzyki klasycznej i rozrywkowej, gry światła i szumu wody... To sprawdzony przepis na smakowite danie! - W tym roku pokusimy się o... funky i hip-hop. To style, w których główną rolę odgrywa rytm, niezwykle trudne do zaaranżowania na instrumenty smyczkowe. Ale my lubimy wyzwania - dodaje muzyk.

A co z zapowiadaną niespodzianką? Był już Lord Vader dyrygujący mieczem świetlnym i tancerze w fontannie... Co nas czeka tym razem? - Nie mogę zdradzić - jak zwykle próbuje nie puszczać pary z ust kontrabasista. Przy ciśnieniu mocniej do muru zdradza jednak, że skoro hip-hop, to zatańczy zespół Tabasco Break Rebels. A skoro dryfujemy w stronę lżejszej konwencji, może nawet kabaretowej, to koncert poprowadzi kabareciarz Leszek Jenek... - Dosyć! Wszystkiego nie powiem! Przyjdźcie, zobaczcie, posłuchajcie - śmieje się pan Krzysztof. - Gwarantuję, że każdy będzie się dobrze ba-



Małżeństwo Orszulików to organizatorzy i dobre duchy Letnich Wieczorów przy Fontannie. - Zapraszamy w sobotę, 20 sierpnia, o 21.00, na pl. Bohaterów - mówią muzyk.

Fot. Archiwum

wił, współtworząc ten koncert z muzykami. I gwarantuję, że muzykę klasyczną

polubią ci, którzy zwykle omijali ją szerokim łukiem.

(dsp)

## W ZIELONEJ GÓRZE

### BuskerBus nadjeżdża!

Lato Muz Wszelakich bawić nas będzie do końca sierpnia.

Co czeka na mieszkańców przez najbliższe dwa tygodnie?

Deptak opanują uliczni artyści, muzyka zabrzmi przy fontannie...

#### 19 SIERPNIĄ, PIĄTEK

● 11.00 - BAJKI, BAJDY, BANIALUKI - „Wierszyki-wybryki”, Teatr im. Osterwy z Gorzowa Wlkp.. miejsce: amfiteatr.

● 20.00 - BLUESOWE NOCE - zespół Crazy Hambones, wykonanie: Henry Heggen (śpiew, harmonijka), Brian Barnett (śpiew, gitara), Michael Maass (śpiew, perkusja), miejsce: Klub Piekarnia Cichej Kobiety, bilety: 20 zł.

#### 20 SIERPNIĄ, SOBOTA

● 21.00 - LETNIE WIECZORY PRZY FONTANNIE - Bachus Classic Orchestra - muzyka i taniec przy iluminacji świetlnej, miejsce: pl. Bohaterów przy fontannie.

#### 21 SIERPNIĄ, NIEDZIELA

● 19.00 - WIECZORY U LUTERANÓW - „Sopran w

towarzystwie”, koncert kameralny, wykonanie: Michał Duźniak (organy, pozytyw), Joanna Klisowska (sopran), Martyna Jankowska (wiolonczela), miejsce: kościół ewangelicki, bilety: 5 i 10 zł.

#### 23 SIERPNIĄ, WTOREK

● 12.00- 21.00 - MIĘDZYNARODOWY FESTIWAL SZTUKI ULICZNEJ, miejsce: deptak.  
● 20.00 - MIĘDZYNARODOWY FESTIWAL SZTUKI ULICZNEJ - klub festiwalowy, miejsce: Klub Piekarnia Cichej Kobiety.

#### 24 SIERPNIĄ, ŚRODA

● 11.00-13.00 - NIE NUDZĘ SIĘ LATEM - szlakiem słynnych zielonogórczyń, spacer z przewodnikiem Cezarym Jakubaszkiem, zbiórka: pl. Bohaterów, godz. 10.45.  
● 12.00- 21.00 - MIĘDZYNARODOWY FESTIWAL SZTUKI ULICZNEJ, miejsce: deptak.  
● 20.00 - MIĘDZYNARODOWY FESTIWAL SZTUKI ULICZNEJ - klub festiwalowy, miejsce: Klub Piekarnia Cichej Kobiety.

#### 25 SIERPNIĄ, CZWARTEK

● 20.00 - ZNANI NA WESOŁO I NIECO POWAŻNIEJ

- „Kalinowe noce”, recital Olgi Bończyk, w programie piosenki Kaliny Jędrusik, miejsce: amfiteatr.

#### 26 SIERPNIĄ, PIĄTEK

● 11.00 - BAJKI, BAJDY, BANIALUKI - „Francia i Piorn”, Teatr Lalki i Aktora z Wałbrzycha, miejsce: amfiteatr.  
● 20.00 - BLUESOWE NOCE - zespół Krzysztof Głuch Oscillate, wykonanie: Krzysztof Głuch (instrumenty klawiszowe), Arek Skolik (perkusja), Andrzej Rusek (gitara basowa), Agnieszka Łapka (śpiew), Krzysztof Głuch jr. (gitara),

miejsce: Klub Piekarnia Cichej Kobiety, bilety: 15 zł.

#### 27 SIERPNIĄ, SOBOTA

● 13.00 - V KAPSEL CUP, miejsce: podwórko Zaułka Artystów, Krzywy Komin.  
28 SIERPNIĄ, NIEDZIELA  
● 19.00 - WIECZORY U LUTERANÓW - „Mistrzowskie interpretacje”, koncert kameralny, wykonanie: Sirkka Liisa Kaakinen-Pilch (skrzypce), Maria Banaszkiwicz-Bryła (klawesyn), Tomasz Lisiecki (wiolonczela), miejsce: kościół ewangelicki, bilety: 5 i 10 zł.

(dsp)

## W ZIELONEJ GÓRZE

### Koncert operetkowy

W przyszły piątek, 26 sierpnia, o godz. 19.00, w sali Międzynarodowego Centrum Muzycznego Wschód - Zachód, odbędzie się koncert symfoniczny „W krainie operetki”. Orkiestrę Symfoniczną Filharmonii

Zielonogórskiej poprowadzi dyrygent Czesław Grabowski, a jako soliści wystąpią Bożena Bujnicka (sopran liryczny), Oskar Jasiński (tenor) i Piotr Koprowski (tenor). W programie koncertu muzyka operetkowa. Bilety na ten wieczór są do nabycia w kasie Filharmonii Zielonogórskiej, kosztują 25-30 zł. (dsp)

## WRACULI

### Rowerem z sołtysem

W przyszłą sobotę, 27 sierpnia, odbędzie się VII Rajd Sołtysa pod nazwą „Bukowa Góra”. Wszystkich chętnych mieszkańców Raculi zaprasza sołtys oraz Stowarzyszenie Kobiet Raculanek. Zbiórka o godz. 9.30, pod

świetlicą w Raculi. Trasa rajdu liczy ok. 44 km. W programie zwiedzanie rezerwatu, ognisko, słodka niespodzianka, konkursy i oczywiście wiele ruchu i radości! Organizator zapewni kielbaski. Zakończenie rajdu w Zatoniu, ok. godz. 15.00, na Partnerskim Świątce Dzielnicy Nowe Miasto. (dsp)

## WOCHLI

### Słodko w skansenie

W niedzielę, 28 sierpnia, w godz. 11.00-17.00, Muzeum Etnograficzne zaprasza na „Święto Miodu”. Nawiązuje ono do kultury ludowej i jest prezentacją tradycji i teraźniejszości związanej z pszczelarstwem -

tłumaczą organizatorzy. W programie degustacja miodów, prezentacje sprzętu pszczelarskiego, pokazy tradycyjnego pozyskiwania miodu. Będzie strefa dla dzieci, a w niej gry i zabawy ludowe oraz podwórkowe. Na scenie kapele regionalne, zespoły folkowe oraz konkursy. Wstęp 6 zł od osoby. (dsp)

## SPACEROWNIK ZIELONOGÓRSKI ODC. 177



Winobranie - to największy „świecki” witraż w Polsce - ma 8,2 m długości i 3,5 wysokości

Archiwum Muzeum Ziemi Lubuskiej

# Witraż winobraniowy od św. Wojciecha

Zastanawialiście się kiedyś, skąd się wzięły dziwne postaci na wielkim witrażu w zielonogórskim muzeum? Siedzi sobie człowiek na widowni i się gapi, gapi... i sam nie wie na co?

- Czyżniewski! Nie opowiadaj, że jesteś tak zmęczony myciem patelni, że nie wiesz, na co się patrzysz - właśnie wróciliśmy z wakacyjnych podróży i moja żona jest pełna energii. Ja też, bo nigdzie nie było patelni do mycia. Czegoś mi brakowało.

- Jak nie rozumiesz, to popatrz na sąsiednie Drzwi Gnieźnieńskie - moja żona postanowiła mnie dobić.

Sala witrażowa muzeum. Jej główną ścianę przykrywa wielki witraż 8,2 m długości i 3,5 wysokości. To największy w Polsce witraż w obiekcie niesakralnym.

- Janie, stworzyłeś symbol muzeum - dzwonię do Jana Muszyńskiego, wieloletniego dyrektora muzeum.

- Dziękuję ci, Tomku, za taką ocenę - odpowiada J. Muszyński. - Tylko nie zapomnij, że to dzieło Marii Powalisz-Bardońskiej.

Muszyński znał się z Powalisz-Bardońską jeszcze ze studiów na UAM w Poznaniu. To były lata 50. Atmosfera była bardzo duszna.

- Marysia przyniosła na zajęcia komiksy. Jakiś aktywista je wypatrzył i zrobił z tego aferę - opowiada K. Muszyński. - „Amerykańska zaraza, amerykański imperialistyczny styl życia wciśnięta się drzwiami i oknami do naszej ojczyzny, Polski Ludowej. Wróg nie śpi, próbuje zdemoralizować naszą młodzież...”

Padł wniosek, by Powalisz-Bardońską relegować z uczelni. Muszyński skutecznie prosił o pomoc jednego z profesorów, równocześnie



Montaż witrażu - na pierwszym planie dyrektor Jan Muszyński

Fot. Bronisław Lachowicz

pracownika KW PZPR. Ocalała. 20 lat później zaprosił ją do współpracy w naszym muzeum. Miała stworzyć witraże. W 1978 r. został zamontowany pierwszy z nich, przedstawiający panoramę XVIII-wiecznej Zielonej Góry. Później przyszedł czas na witraż poświęcony winobraniowi. I tu pojawiają się Drzwi Gnieźnieńskie. To najstarszy zabytek sztuki romańskiej w kraju. Kopia Drzwi znajduje się w naszym muzeum.

- To one były inspiracją witrażu - zdradza J. Mu-

szyński. - Na bordiurze drzwi znajdują się sceny ze średniowiecznego życia, m.in. sceny z winobrania i uprawy winorośli. Dookoła życiorysu św. Wojciecha jest opowieść o winobranii. Tam zawarta jest cała wiedza o średniowiecznym życiu. Niemcy odwoływali się do XVIII-wiecznej tradycji winobraniowej, my do epoki romańskiej.

Wraz z obecnym dyrektorem muzeum, Leszkiem Kanią, oglądałam witraż i Drzwi. - Tu, na przykład, znajduje się postać mężczyzny, który

cego koserem winne grona - opisuje dzieło Longin Dzieżyc. Obok niego widać trzeciego mężczyznę, który niesie w koszu fioletowe kiście zerwanych winogron.

Te sceny znajdziemy na prawej bordiurze lewego skrzydła Drzwi Gnieźnieńskich. I tak możemy spędzić sporo czasu, odnajdując na Drzwiach postaci z witrażu.

Muszyński, sam pochodzi z Gniezna, wykorzystywał symbolikę z bordiury, by przekonać decydentów do pomysłu witraża.

- Zrobiliśmy wystawę kartonów. Jeszcze raz przypominałem, że pokazujemy tradycje starsze niż niemieckie i wszyscy byli zadowoleni. Projekt został zaakceptowany i nikt już nie zajmował się twórczynią dzieła - śmieje się J. Muszyński. To był początek lat 80. M. Powalisz-Bardońska była mocno kojarzona z kościołem. Na osobiste zlecenie kardynała Stefana Wyszyńskiego wykonała zestaw 27 witraży do... archikatedry gnieźnieńskiej.

- Z materiałami było kruch. Pamiętam, że odpowiedzialnie szkło witrażowe trzeba było sprowadzać z RFN - dodaje J. Muszyński.

W końcu na przełomie lat 1981-82 witraż zamontowano w głównej, reprezentacyjnej sali muzeum. Składa się on z 48 kwater o wymiarach 58 na 103 cm. Jedyne stalowy stelaż wykonął na miejscu pracownik muzeum, Franciszek Marecki.

- Można wejść tam do środka - błagalnie patrzę na dyrektora Kanię. - Chyba bym się zmieścił?

- Nie da rady! - odpowiada dyrektor. - Za witrażem jest wolna przestrzeń ok. metrowej szerokości. Wchodzimy tam, gdy trzeba wymienić jarzeniówki, które podświetlają witraż. Jednak by to zrobić, trzeba rozmontować jeden fragment witrażu. Tu nie ma specjalnych, osobnych drzwi.

Czyli trzeba przyjść, jak coś się przepali...

Dzieło Powalisz-Bardońskiej ma się bardzo dobrze. - To jest symbol naszego muzeum, pozostanie tu na zawsze - dodaje dyrektor Kania i przypomina, że witraż tylko raz był demontowany. W 2007 r. ówczesny dyrektor Andrzej Toczewski postanowił zaadaptować piwnice na muzeum wina. Trzeba było rozebrać strop piwnicy. Żeby to zrobić pracownicy muzeum, pod dowództwem Edwarda Jankowskiego, zdemontowali wszystkie 48 kwater i pieczołowicie je złożyli w sali obok, zabezpieczając je płytami ze styropianu.

- Okazało się, że są w świetnym stanie i nic nie trzeba naprawiać - wspomina L. Kania.

A goście muzeum wciąż mogą szukać na witrażu postaci i symboli umieszczonych na drzwiach. Nie jest to prosta sprawa, ale zawsze można poprosić o pomoc pracowników oprowadzających po muzeum.

Tomasz Czyżniewski